



WIADOMOŚCI GMINNE

Nr 5 maj 2018 rok

Miesięcznik Gminy Biała Podlaska

Egz. bezpłatny



Kalendarium

5 kwietnia

Wójt **Wiesław Panasiuk** odwiedził lubelski Urząd Marszałkowski, gdzie podpisał umowę na dotację z PROW. Pozwoli ona wyremontować świetlicę wiejską w Styrzyńcu. Dzięki modernizacji obiekt otrzyma m.in. nowoczesne zaplecze kuchenne i sanitariaty.

Tego samego dnia w lokalu Jolanta w Czosnówce odbyło się walne posiedzenie Białkopodlaskiej Lokalnej Grupy Działania. Władze samorządowe reprezentował zastępca wójta **Adam Olesiejuk**.

9 kwietnia

W gabinecie starosty bialskiego obradowali członkowie Zarządu Powiatowego ZOSP. Mówiono m.in. o przygotowaniach do podlaskiej pielgrzymki strażaków. Zaplanowano ją na 13 maja w Sanktuarium Matki Boskiej Leśniańskiej w Leśnej Podlaskiej.

11 kwietnia

Wójt **Wiesław Panasiuk** oglądał postęp prac montażowych firmy Antinus z Piotrkowa Trybunalskiego, która instaluje baterie słoneczne na dachach domów w naszej gminie. Robota 12 ekip postępuje sprawnie i wszystko wskazuje na to, że zadanie ukończone zostanie przed zaplanowanym terminem. W wakacje beneficjenci projektu dotowanego przez Unię Europejską będą korzystali z ciepłej wody podgrzewanej przez solary.

14 kwietnia

Strażacy z Celujek mają powód do radości. W obecności władz gminy, przedstawiciela KM PSP i mieszkańców otrzymali długo wyczekiwany lekki samochód tarpan honker. Pojazd przyda się do nagłych wyjazdów i zmobilizuje młodych druhów do podnoszenia kwalifikacji. Samochód pozyskany został z komendy PSP w Międzyrzeczu Podlaskim.

17 kwietnia

Wójt **Wiesław Panasiuk** spotkał się z nową dyrektorką przedszkola samorządowego **Edytą Starewską**. Rozmawiano o wyposażeniu pomieszczeń i doborze kadry pedagogicznej, która od 1 września br. będzie zajmowała się opieką nad 90 malcami.

19 kwietnia

W delegaturze Urzędu Marszałkowskiego w Białej Podlaskiej miało miejsce spotkanie konsultacyjne adresowanych do rolników powiatu bialskiego i łukowskiego, poszkodowanych w wyniku wirusa afrykańskiego pomoru świń. Omawiano na nim wsparcie alternatywnych form produkcji rolnej wobec ASF. Zaostrzone przepisy bioasekuracyjne przy hodowli świń spowodowały, że część rolników zdecydowała się na zaprzestanie produkcji trzody chlewnej. Ponieśli oni znaczne straty, a nie otrzymali jeszcze należnych im odszkodowań ani rekompensat za zaprzestanie produkcji.

Szef resortu rolnictwa obiecał, że do 15 maja br. zostaną wypłacone pieniądze wszystkim rolnikom, którym zabito świnie w wyniku ASF i musieli zrezygnować z dalszej hodowli. Proponowaną alternatywą dla rolników, którzy musieli zrezygnować z hodowli tuczników, jest hodowla bydła. Wicemarszałek województwa lubelskiego **Grzegorz**

Kapusta, wspomniał, że Zarząd Województwa Lubelskiego ma przygotowany program promocji wołowiny kulinarnej. Jego zdaniem ostatnie lata pokazują, że na terenach naszego regionu jest dobra koniunktura na mięso wołowe dobrej jakości. Rolnicy będą mogli liczyć na dotację przy zakupie jałówek. Innym pomysłem na alternatywną produkcję dla rolników jest produkcja soi nie modyfikowanej genetycznie. W spotkaniu uczestniczył wójt naszej gminy **Wiesław Panasiuk**.

20 kwietnia

Wójt **Wiesław Panasiuk** był gościem uroczystej sesji Rady Miasta Biała Podlaska, upamiętniającej 98. rocznicę nadania przez samorząd honorowego obywatelstwa miasta marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu. Uroczystości rozpoczęły się od złożenia kwiatów pod tablicą pamiątkową przez przedstawicieli samorządu, parlamentu i organizacji społecznych. Podczas uroczystej sesji bialski regionalista **Szczepan Kalinowski** został uhonorowany przez prezydenta miasta statuetką św. Michała Archanioła za upowszechnianie wiedzy historycznej na temat marszałka. **Kalinowski** przedstawił wykład połączony z prezentacją multimedialną "Marszałek Józef Piłsudski – honorowy obywatel".

Tego samego dnia w klubie GOK w Dokudowie odbywał się konkurs krasomówczy "Opowieści spod strzechy". Chęć uczestnictwa wyraziło 17 wykonawców, a zgłosiło się 13. Jurorzy oceniali oracje w czterech kategoriach wiekowych: dzieci do lat 12, dzieci od 12 do 15 lat, młodzież do lat 19 i seniorów. Jak można się było spodziewać, najciekawiej, bo autentycznie wypadli reprezentanci starszego pokolenia. Więcej o konkursie znaleźć można na str. 9.

22 kwietnia

W obecności imponującej liczby gości rozstrzygnięta została w Sitniku jubileuszowa edycja konkursu "Iglą malowane". Władze gminy reprezentowali tam: zastępca wójta **Adam Olesiejuk** i zastępca przewodniczącego Rady Gminy **Agnieszka Sęczyk**. Więcej informacji o laureatach o konkursu na str. 8

27 kwietnia

W budynku przedszkola samorządowego w Rakowiskach odbyła się wyjazdowa sesja Rady Gminy z udziałem sołtysów. O przebiegu obrad piszemy obszernie na str. 3. **(g)**

Kary za wypuszczanie psów poza posesję

Urząd Gminy informuje mieszkańców, że zgodnie z ustawą o ochronie zwierząt zabrania się wypuszczania psów z posesji bez możliwości ich kontroli i bez oznakowania umożliwiającego identyfikację właściciela. Zakaz nie dotyczy terenu prywatnego, jeśli jest ogrodzony w sposób uniemożliwiający psu wyjście na zewnątrz. Osoby naruszające ten zakaz podlegają karze aresztu lub grzywny. W razie stwierdzenia wykroczenia możliwe jest nałożenie na właściciela psa nawiązki w kwocie 1 tys. zł na cel związany z ochroną zwierząt. Co roku Urząd Gminy wydaje coraz większe fundusze na odłów bezpańskich psów, które z nieznanymi powodów wałęsają się po okolicy i grożą przechodniom. **(a)**

Z obrad samorządu

Sołtysi z dodatkowymi obowiązkami

36 wyjazdowa sesja Rady Gminy miała miejsce 27 kwietnia w Rakowiskach. Oprócz radnych i sołtysów, uczestniczyli w niej przedstawiciele Lasów Państwowych: nadleśniczy **Tomasz Bylina** z Białej Podlaskiej oraz **Przemysław Szczepaniuk**, zastępca nadleśniczego z Międzyrzecza Podlaskiego. Ich obecność nie była przypadkowa. Od 1 kwietnia br. obowiązuje nowa ustawa Prawo łowieckie, zmieniająca wiele przepisów związanych z gospodarką leśną. Ustawa nie doczekała się jeszcze przepisów wykonawczych ministerstwa środowiska, a już budzi nie lada kontrowersje.

Prawo łowieckie określa metodykę wyliczenia odszkodowań i wprowadza wzory protokołów do szacowania szkód wywołanych przez zwierzynę łowną (jelenie, daniiele, sarny, łosie, zające i dziki).

W dotychczasowych praktykach (obowiązujących do czasu ogłoszenia przepisów wykonawczych) szacowania szkód w uprawach rolnych dokonywali rzeczoznawcy kół łowieckich, na których nadal spoczywa obowiązek wypłaty odszkodowań dla rolników. W myśl znowelizowanej ustawy, szacowaniem szkód ma zajmować się 3-osobowa komisja złożona z poszkodowanego właściciela gruntu, przedstawiciela gminy, czyli sołtysa oraz dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego. Ciekawostką jest stwierdzenie, że w czasie oględzin zniszczonej przez zwierzynę uprawy nie jest wymagana obecność poszkodowanego rolnika, ani myśliwego, a tylko przedstawiciela pomocniczego gminy. Wynika z tego jasno, że gros obowiązków (a może być ich bez liku) spadnie na barki sołtysów, którzy będą zmuszeni uczestniczyć w szacowaniu wszystkich szkód łowieckich. Ustawodawca, zrzucając zadanie na gminy, nie określił niestety, wielkości wynagrodzenia, jakie miałyby przysługiwać sołtysom za poświęcony czas i trud oraz kto miałby im płacić honoraria. Można się tylko domyślać, że Urząd Gminy. W ten oto sposób kolejny raz samorządy otrzymały dodatkowe zadanie zlecone, bez funduszy na jego realizację. Tych wydatków może być dużo więcej.

Sołtysi nie posiadają przecież wiedzy umożliwiającej im szacowanie szkód łowieckich. Dlatego trzeba ich przeszkolić. Zadanie to powierzono Lasom Państwowym, które w tym roku mają przygotować 85 szkoleń dla 2250 osób. Realizacją zadania zajmie się Ośrodek Rozwojowo – Wdrożeniowy Lasów Państwowych w Biedoniu. Spełni on zaledwie część zadania. Pozostali w liczbie blisko 50 tys. osób (sołtysi i przedstawiciele Izb Rolniczych) będą szkoleni za pośrednictwem internetu. W maju br. ma pojawić się na kanale Youtube film instruktażowy, obejmujący wykłady i szkolenia prezentowane na zajęciach stacjonarnych. Szkolenie sołtysów z województwa lubelskiego Lasy Państwowe planują zorganizować w Janowie Lubelskim, zapewniając kursantom niezbędną wiedzę i wyżywienie. Natomiast gminy będą musiały zapłacić koszty dojazdu na szkolenie.

Znowelizowana ustawa wywołała niemałe zamieszanie. Przedstawiciele obwodów łowieckich nie spieszą się wcale do szacowania szkód w uprawach, mimo wniosków wpływających od rolników, bo czekają na przepisy wykonawcze. Tych na razie brak. Inna sprawa, że dzierżawcom obwodów łowieckich zależy na przyznawaniu minimalnych kwot odszkodowań, bo ich koszty pokrywają przecież z własnych składek. W myśl nowych przepisów rolnik może wystąpić z wnioskiem o wyłączenie jego gruntów z terenów organizowania polowań, ale w ten sposób pozbawia się jakichkolwiek odszkodowań za straty wyrządzone na swoim terenie przez

zwierzynę łowną.

W gminie Biała Podlaska gospodarką łowiecką zajmuje się sześć kół: Siemień, Łoś, Ponowa, Akteon i Ostoja. Mają one wyznaczone obwody i własnych rzeczoznawców do szacowania szkód.

Prezentacja zagadnienia przez kierownika referatu rolnictwa i leśnictwa **Waldemara Danieluka** oraz zaproszonych przedstawicieli Lasów Państwowych wywołała burzliwą dyskusję. Sołtysi wyrażali zdumienie i oburzenie, że narzuca się im dodatkowe obowiązki bez wcześniejszych konsultacji i pytania o zgodę.

W dalszej części obrad sekretarz gminy **Grażyna Majewska** przedstawiła roczne sprawozdanie ze współpracy gminy z organizacjami pozarządowymi. Wnioski o dotacje złożyło sześć organizacji na zadania związane z kulturą i sportem. Przekazano im łącznie 30 tys. zł. Wójt **Wiesław Panasiuk** zapoznał radnych i sołtysów ze sprawozdaniem dotyczącym wykonania ubiegłorocznego budżetu. Regionalna Izba Obrachunkowa uznała go za zgodny z ustawą o finansach publicznych i nie zgłosiła zastrzeżeń. Budżet szacowany na 54 mln 789 tys. zł wykonany został w 93 proc., z nadwyżką w wysokości 3 mln zł. Część z niej, dokładniej 2,4 mln zł została decyzją radnych przeznaczona na budowę dróg w dziewięciu miejscowościach. Po ogłoszeniu przetargów okazało się, że firmy budowlane żądają znacznie większych kwot. Z szacunków wynika, że za 1 km drogi należałoby zapłacić 1 mln 317 tys. zł. Do tej pory udało się rozstrzygnąć przetargi w: Michałowce (150 m.za 234 tys. zł), Młyncu 155 m. za 112 tys. zł, Ciciborze Dużym (osiedle Relax) 350 m. za 206 tys. zł i w Łukowcach 450 m. za 578 tys. Przetargi na drogi w pięciu miejscowościach zostały unieważnione. – Mamy poważny dylemat, jak należy postąpić – mówił wójt **W. Panasiuk**.

Czy zaniechać budowy i poczekać na lepsze czasy, czy też dołożyć do kwot żądanych przez wykonawców. Pech w tym, że ta druga opcja rozbija się o brak dodatkowych środków na inwestycje. Radni jednogłośnie zaakceptowali zmiany w budżecie, wywołane dodatkowymi dotacjami na zadania zlecone. W trakcie przerwy w obradach goście obejrzeni wyposażenie czterech sal przedszkola samorządowego. (g)



**Gmina
Biała Podlaska**
zaprasza
**Dzieci, Rodziców
i wszystkich zainteresowanych**
na
DZIEŃ OTWARTYCH DRZWI
**w Samorządowym Przedszkolu
w Rakowiskach,**
który odbędzie się
26 maja 2018 r. od godziny 15.00
RAKOWISKA, UL. WSPÓLNA 74

Gminne święto strażaków

95 lat w służbie św. Floriana

Wyjątkowo uroczystą oprawę miały jubileuszowe obchody 95-lecia istnienia jednostki OSP w Sitniku, połączone z obchodami gminnymi Dnia Strażaka. Wzięło w nich udział



przyświecał cel ochrony zwartej zabudowy wsi: Sitnik, Łukowce i Worgule przed atakiem czerwonego, siejącego spustoszenia kura. Dziś najliczniejsza w gminie Biała



liczne grono gości. Uroczystość rozpoczęła msza święta w intencji strażaków i ich rodzin w miejscowym kościele parafialnym, celebrowana przez proboszcza ks. **Marka Szlantę** i kapelana strażaków ks. Romana Sawczuka. Po nabożeństwie spod kościoła ruszył pochód otwierany przez osiem pocztów sztandarowych. Prowadził go komendant gminny OSP **Marek Małeńczuk**. Oprócz strażaków uczestniczyła w nim kolumna wozów bojowych jednostek

Podlaska jednostka liczy 65 strażaków i dysponuje dwoma sprawnymi samochodami (średni wóz bojowy Star 244 i Lublin 3, lekki samochód do ratownictwa technicznego). Z tego powodu druhowie uczestniczą w wielu akcjach ratunkowych, także na drogach. W ubiegłym roku druhowie z Sitnika wyjeżdżali na ratunek aż 36 razy. Jednostka posiada dwa sztandary. Jeden z nich zdobi 50 pamiątkowych gwoździ wbitych w drzewce z okazji jubileuszu 25-lecia istnienia, zaś drugi złoty medal Za zasługi dla pożarnictwa, przyznanego na 60-lecie jednostki. Strażacy z Sitnika zdobyli wiele pucharów i nagród rzeczowych na zawodach sportowo-pożarniczych. Słowa uznania dla mobilizacji i sprawności rycerzy św. Floriana wyraził wójt gminy, zarazem prezes ZG ZOSP **Wiesław Panasiuk**. W swoim wystąpieniu stwierdził m.in.: Być strażakiem to zaszczyt. Straż cieszy się dużym uznaniem społecznym. "Bogu na chwałę, ludziom na pożytek", to motto a zarazem cel działania każdego druha. Na dźwięk syreny alarmowej zostawiacie obowiązki i udajecie się do remizy, by jak najszybciej dotrzeć z pomocą poszkodowanym. Altruizm, patriotyzm i honor to wartości, dzięki którym strażacy – ochotnicy cieszą się należnym uznaniem społecznym. Gratulując osiągniętych sukcesów, wójt życzył jubilatom dobrej kondycji w walce z żywiołami oraz powodzenia w życiu osobistym i zawodowym. - Wasza siła drodzy strażacy tkwi nie tylko w nowoczesnym wozie czy motopompie. Ona tkwi w waszych sercach i bezinteresownej chęci pomocy bliźnim. Dlatego życzę wam, by nie omijało was strażackie szczęście w walce z żywiołami. Chcę wam gorąco podziękować za realizowanie trudnych i odpowiedzialnych zadań. Wdzięczny wam jestem za poświęcenie i ofiarność deklarowane każdego dnia. Na strażakach zawsze można polegać.



gminnych, które na sygnałach alarmowych wjechały na plac uroczystości przed klubem kultury. W uroczystości uczestniczyli: przedstawiciele władz gminy, prezesi wszystkich jednostek OSP, radni gminni i powiatowi. Bogatą historię jej dokonań w minionym 95-leciu przedstawił szerokiemu audytorium **Eugeniusz Sidoruk**. Powstała ona z naturalnej potrzeby ratowania od pożogi domostw i mienia ludzi dotkniętych żywiołem. Utworzono ją w 1923 r. z inicjatywy ówczesnego proboszcza, zarazem pierwszego prezesa OSP ks. **Juliana Roszkiewicza**. Ochotnikom

Okolicznościowe listy gratulacyjne przesłali jednostce: prezes Zarządu Głównego ZOSP **Waldemar Pawlak**, prezes Oddziału Wojewódzkiego ZOSP **Marian Starownik** oraz starosta bialski, zarazem prezes Oddziału Powiatowego ZOSP **Mariusz Filipiuk**.

Jubileusz jednostki z Sitnika był okazją do uhonorowania najaktywniejszych druhów. Honorowym medalem im. Bolesława Chomicza wyróżniony został prezes jednostki **Bogdan Liniewicz**. Złote medale "Za zasługi dla pożarnictwa" otrzymali: **Krzysztof Liniewicz, Marcin Liniewicz, Arkadiusz Adamiuk, Piotr Sidoruk, Adam**



Sęczyk, Paweł Sidoruk i Daniel Sidoruk. Srebrnymi medalami "Za zasługi dla pożarnictwa" wyróżnieni zostali: **Piotr Siwek, Piotr Liniewicz, Sebastian Furmanek, Wojciech Waszkiewicz, Adrian Ceniuk, Janusz Wolski i Czesław Pikacz**. Brązowe medale odebrali druhowie: **Michał Adamiuk, Radosław Liniewicz, Marcin Mikulski i Bartłomiej Samociuk**. Odznaką Strażak Wzorowy wyróżnieni zostali: **Renata Adamiuk, Mateusz Lubański, Sylwester Sidoruk, Józef Stolarczyk, Mateusz Pieńkowski, Daniel Uss, Rafał Jakimiuk, Łukasz Adamiuk, Emil Bazylczuk, Ernest Sidoruk, Łukasz Adamiuk i Patryk Pawłowicz**. Odznaki "Za wysługę lat"

otrzymali: **Tadeusz Grodzicki (70 lat), Roman Goławski, Stanisław Waszczuk, Władysław Adamiuk (wszyscy 65 lat), Kazimierz Burda (60 lat), Eugeniusz Sidoruk, Zbigniew Chwedczuk, Stanisław Kutasiwicz, Tadeusz Sidoruk (wszyscy 55 lat), Marek Siwek, Zbigniew Sęczyk, Kazimierz Łochina i Jerzy Szolucha (wszyscy 50 lat), Józef Jasak, Stanisław Liniewicz, Bogdan Liniewicz, Sławomir Sidoruk (wszyscy 45 lat), Mirosław Litwiniuk (40 lat), Artur Pawłowicz, Waldemar Pieńkowski, Henryk Litwiniuk, Janusz Wolski (wszyscy 35 lat), Zbigniew Burda, Sławomir Burda, Mariusz Sidoruk i Artur Goławski (wszyscy 30 lat), Piotr Siwek, Adam Sęczyk, Marcin Liniewicz, Krzysztof Liniewicz, Sebastian Furmanek, Daniel Sidoruk, Piotr Sidoruk, Paweł Sidoruk, Arkadiusz Adamiuk, Artur Oksiuta (wszyscy 20 lat).**

- Miałem 15 lat jak wstąpiłem do straży. Imponowały mi piękne mundury sąsiadów i tak zostało na lata. Warunki, w jakich działaliśmy były skromne. Wszystko musieliśmy wykonać samodzielnie. Do akcji gaśniczych jeździło się drewnianym wozem. Dopiero w połowie lat pięćdziesiątych dostaliśmy wysłużony samochód z demobilu. Służba w straży była zaszczytem i tak ją traktuję do dziś. Żałuję, że nie przekazałem tradycji rodzinie, ale urodziły mi się trzy córki – wspomina najstarszy strażak **Tadeusz Grodzicki**, związany ze strażą 70 lat.

- Do jednostki OSP przeszedłem po długim stażu w państwowej straży i nie żałuję tej decyzji. Mogłem podzielić się z kolegami licznymi doświadczeniami uzyskanymi w akcjach gaśniczych. Kiedyś pracowało się w bardzo skromnych realiach. Dzisiejsi ochotnicy mają do dyspozycji najnowocześniejszy sprzęt, co pozwala im być przydatnym w ratowania życia ofiarom wypadków drogowych. Nasza jednostka jest wyjątkowa pod wieloma względami. Jestem dumny, że mogę być jej członkiem – mówi **Tadeusz Sidoruk**, druh z 55-letnim stażem, wyróżniony Złotym Znakiem Związku i medalem honorowym im. Bolesława Chomicza. (g)

Szkoła Podstawowa w Sworach

Znają zasady bezpieczeństwa

Komenda Miejska Policji w Białej Podlaskiej zorganizowała po raz 18 turniej wiedzy prewencyjnej "Jestem bezpieczny". Celem konkursu jest upowszechnianie wiedzy o zagrożeniach, z jakimi młodzi ludzie mogą spotkać się w swoim codziennym życiu, rozwijanie postaw umożliwiających unikanie, zapobieganie i pokonywanie niebezpieczeństw oraz zapoznanie dzieci i młodzieży z prawidłowymi reakcjami w sytuacjach zagrożenia życia i zdrowia. Konkurs ma charakter etapowy.

W Sworach opiekę nad konkursem powierzono nauczycielce **Renacie Tarasiuk**. Uczniowie Szkoły Podstawowej w Sworach, którzy zadeklarowali chęć uczestnictwa w konkursie otrzymali materiały od nauczyciela, dzięki którym mogli nabyć niezbędną wiedzę na temat bezpieczeństwa. W dniu 28 marca 2018 roku w szkole odbył się pierwszy etap konkursu "Jestem Bezpieczny", wzięło w nim udział 12 uczniów klas 4 - 6. Miał on na celu wyłonienie jednego ucznia z każdej klasy w celu stworzenia trzyosobowego zespołu, który będzie reprezentować szkołę na eliminacjach gminnych. Komisja konkursowa wyłoniła zwycięzców: **Julitę Bernadkiewicz** z klasy 4, **Łukasza Czeczko** z klasy 5 i **Karolinę Sawczuk** z klasy 6.

Szkolna drużyna bardzo intensywnie przygotowywała się do eliminacji gminnych poprzez uczestnictwo w dodatkowych spotkaniach i własną pracę w domu.

24 kwietnia uczniowie przyjechali do Komendy Miejskiej

Policji w Białej Podlaskiej, aby reprezentować szkołę w turnieju wiedzy prewencyjnej.



Ekipa ze Swór spisała się rewelacyjnie, bo w konkursie zajęła 1 miejsce (zdobyła maksymalną liczbę punktów w teście wiedzy). Sprawnej drużynie i **Renacie Tarasiuk** serdecznie gratulujemy. (a)

Monografia jednostki OSP z Sitnika

Jednostkę założono w 1923 r. z inicjatywy proboszcza parafii Łukowce ks. **Juliana Roszkiewicza** i sekretarza gminy **Szczepana Lewińskiego**. Skupiała ona 40 mieszkańców wsi: Sitnik, Łukowce i Worgule. Pierwszy



sprzęt gaśniczy w postaci sikawki ręcznej, dwóch beczkowsów konnych, dwóch drabin i bosaków otrzymała jednostka od strażaków z Białej Podlaskiej. Pierwszym sprawdzianem wyszkolenia i ofiarności druhowów okazał się wielki pożar w czerwcu 1926 r. Ogień strawił wtedy budynki na szczęście posesjach. Dwa lata później strażacy z Worgule postanowili odłączyć się od kolegów i stworzyli własną jednostkę. Zabrali też ze sobą sprzęt gaśniczy. Nową sikawkę, węże, kaski i toporki zostały zakupione z funduszy gminnych. W 1929 roku rozpoczęła się budowa pierwszej remizy z pustaków. Uroczyste oddanie jej do użytku nastąpiło w 1933 r. Remiza była ośrodkiem kultury, ściągającym mieszkańców okolicznych miejscowości. Dzięki zaangażowaniu ówczesnego zarządu jednostka wzbogacała się o sprzęt i wyposażenie strażaków. W okresie II wojny działalności OSP została wstrzymana. Okupanci zamienili remizę w kuźnię i warsztat naprawczy, a strażaków wykorzystywali do wart przeciwpożarowych. Wielu z nich działało w ruchu oporu.

Działalność jednostki wznowiona została po wyzwoleniu.

Towarzyszył jej zapał druhowów. We własnym zakresie podjęli się oni remontu wnętrza remizy i przeciekającego dachu. W 1948 r. z okazji srebrnego wesela jednostki społeczność Sitnika i Łukowców ufundowała jej sztandar.

Cztery lata później straż wzbogaciła się o wóz konny do przewozu sprzętu oraz motopompę "Kobe". W 1955 r. jednostka otrzymała z demobilu wojskowego samochód Bedford. Był on jednak zbyt wyeksploatowany, by spełnić nadzieje na poprawę warunków dojazdu na akcje. Rok 1960 zapisał się w historii rozbudową zaplecza technicznego (kanał remontowy, magazyn paliw i dyżurka). Dwa lata później staraniem ówczesnego zarządu (prezes **Marian Kutasiewicz** i komendant **Bogumił Siwek**) poprawiło się wyposażenie strażaków w samochód pożarniczy star 25.

W roku 1970 zapadła decyzja o budowie nowej remizy. Do robót angażowało się wielu ludzi i w czerwcu 1972 r. nastąpiło otwarcie obiektu. Zbiegło się ono z otrzymaniem przez jednostkę drugiego sztandaru. W latach siedemdziesiątych druhowie z Sitnika zdobywali liczne sukcesy na gminnych, powiatowych i wojewódzkich zawodach sportowo-pożarniczych. W roku 1979 druhowie dobudowali w czynnie społecznym pomieszczenie kuchenne w istniejącej remizie, wyposażając ją w wodociąg i kuchnię gazową. Rok później w miejsce wystuzonego stara 25 jednostka otrzymała samochód nowszej generacji stara 26. Udało się też wymienić dach strażnicy zerwany przez wichurę.

W 1983 r. dzięki umowie z Urzędem Gminy i Wydziałem Kultury Urzędu Wojewódzkiego obok strażnicy utworzony został Gminny Dom Kultury (ze świetlicą i biblioteką). W 60. rocznicę powstania OSP Zarząd główny ZOSP uhonorował jednostkę złotym medalem "Za zasługi dla pożarnictwa" oraz okolicznościowym dyplomem. Zwycięstwo druhowów na wojewódzkich zawodach sportowo-pożarniczych (czerwiec 1988 r.) pozwoliło jednostce startować w zawodach krajowych, gdzie na 50 uczestniczących ekip, uplasowała się na 13 miejscu.

W roku 1989 OSP wzbogaciła się o pożarniczego stara 244, który służy jednostce do dzisiaj. W 1995 r. druhowie z Sitnika zostali włączeni do Krajowego Systemu Ratowniczo – Gaśniczego. Z tego m.in. powodu uczestniczyli w umacnianiu i uszczelnianiu wałów na Wiśle, podczas wiosennej powodzi w 2010 r. Dziś rycerze św. Floriana wyposażeni są w niezbędny sprzęt pozwalający im uczestniczyć w rozmaitych akcjach ratowniczych, udzielając pomocy także ofiarom wypadków drogowych. W ostatnim dziesięcioleciu jednostka brała udział w 81 akcjach gaszenia



ognia i 90 akcjach ratowniczych. Wielokrotnie zdobywała pierwsze lokaty na zawodach sportowo - pożarniczych szczebla gminnego. Druhowie chętnie uczestniczą też w uroczystościach kościelnych. W 2013 r. ufundowali i wymurowali przed frontem strażnicy kapliczkę ze statuetką patrona św. Floriana. W przeciągu 95 lat istnienia jednostki wielu druhowów odeszło na wieczną wartę. Aktualnie jednostką kieruje zarząd w następującym składzie: **Bogdan Liniewicz** – prezes, **Zbigniew Burda** – wiceprezes, **Sławomir Sidoruk** – naczelnik, **Henryk Litwiniuk** – zastępca naczelnika, **Zbigniew Sęczyk** – sekretarz, **Tadeusz Sidoruk** – skarbnik i **Stanisław Kutasiewicz** – gospodarz. (a)

Jednostka OSP z Celupek

Druhowie otrzymali upragniony samochód

Strażacy z Celupek mają powód do radości. W drugą sobotę kwietnia otrzymali długo wyczekiwany lekki samochód tarpan honker. Pojazd przyda się do nagłych wyjazdów i zmobilizuje młodych drułów do podnoszenia kwalifikacji.



Ta istniejąca od pół wieku jednostka długo borykała się z kłopotami natury organizacyjnej. Szeregi się wykruszały, bo strażacy z siwizną na skroniach nie mogli już podolać obowiązkowi, a młodej krwi brakowało. Jednostce groziło nawet rozwiązanie. Na szczęście kłopoty minęły. Dziś jednostka OSP liczy 35 w większości młodych drułów.



– Jestem szczęśliwy, że dzięki życzliwości władz gminy dostaliśmy ten pojazd – mówi prezes **Robert Tymoszek**. – Teraz młodzi będą mniej czasu siedzieli przed komputerem, a więcej czasu poświęcą pracy w jednostce.

Samochód pozyskany został z komendy PSP w Międzyrzeczu Podlaskim. Mógł trafić w inne miejsce, ale dzięki dobrej współpracy pomiędzy gminą, a Komendą Miejską PSP otrzymali go druhowie z Celupek. Na uroczystość przekazania pojazdu w słoneczną sobotę przybyli członkowie Zarządu Gminnego ZOSP, zastępca komendanta miejskiego PSP brygadier **Marek Chwalczuk**, zastępca wójta **Adam Olesiejuk**, skarbnik gminy **Krzysztof Radzikowski**, komendant gminny OSP **Marek Małeńczuk**, radni oraz mieszkańcy wsi. Proboszcz parafii ze Swór ks. **Jan Mroczek** dokonał poświęcenia samochodu, a wójt **Wiesław**

Panasiuk przekazał dokumenty i kluczyki prezesowi jednostki **Robertowi Tymoszkowi**. Nie obyło się bez uroczystego przecięcia wstęgi. Kierowca uruchomił silnik i włączył sygnały alarmowe. Odświeżne spotkanie strażaków



i sympatyków jednostki było okazją do poczęstunku w remizie.

– Pierwszy kwartał okazał się wyjątkowo korzystny dla jednostek strażackich naszej gminy – mówi prezes ZG ZOSP, wójt **W. Panasiuk**. – Jeszcze do końca ubiegłego roku trzy jednostki z: Sycyny, Husinki i Celupek nie dysponowały



samochodami. Postaraliśmy się spełnić ich oczekiwania, a tym samym wzmocnić morale drułów. We współpracy z KM PSP nasza gmina zdobyła trzy samochody (dwa lekkie i jeden bojowy) i przekazaliśmy je jednostkom. Wszystkie one dysponują już podstawowym sprzętem. Niebawem otrzymają dodatkowe wyposażenie, dzięki czemu będą bardziej sprawne do ochrony przeciwpożarowej. Strażacka rodzina naszej gminy jest dość liczna. W 12 jednostkach zrzeszonych jest prawie 500 drułów - ochotników, gotowych podnosić kwalifikacje i chronić mieszkańców przed klęskami żywiołowymi. Jestem im wdzięczny za zaangażowanie – dodaje wójt. (g)

W krainie koronki

Efekty konkursu „Iglą malowane”

Sitnik nie od dziś uchodzi za wieś artystyczną. Wcześniej rozślawiał go aktywny scenicznie zespół Sitniczanie, specjalizujący się w pieśniach i widowiskach obrzędowych. Od dziesięciu lat renomę zapewnia wsi regionalny konkurs koronkarski.



Historia koronkarstwa ma wielowiekową tradycję. Od czasów królowej Bony do dziś koronki pełnią funkcję dekoracyjną. Ich ażurowy wzór sprawia, że nadają się równie dobrze do zdobienia strojów, co i wystroju mieszkań (firany, serwety, bieżniki). Wielką furorę robią ostatnio haftowane igłą obrazy, uchodzące za fragment sztuki koronkarskiej. Popularny nie tylko w naszej gminie konkurs "Iglą malowane" zainicjowały członkinie jedynej w powiecie bialskim pracowni koronkarskiej.

– Kiedyś na zajęciach naszej pracowni bywały dorosłe kobiety z Sitnika i okolic. Teraz, kiedy większość odwiedzających nas pań radzi sobie dobrze z robótkami



ręcznymi, skupiliśmy się na zajęciach z dziećmi. Na spotkaniach organizowanych w każdy czwartek przychodzi wiele dziewczynek. Ja uczę je technik haftu krzyżkowego, zaś **Anna Karwacka - Kosińska** koronki i haftu matematycznego. Nasze starania najlepiej odzwierciedlają wyniki tegorocznego konkursu. Przystąpiło do niego aż dwadzieścia uczestniczek w wieku do 15 lat. Sądzę, że za jakiś czas dojdą do wprawy, która umożliwi im samodzielne

wykonywanie ciekawych prac. Koronkarstwo to czasochłonne zajęcie, ale sprawiające sporo przyjemności. Koronki można wykorzystywać, jako ażurowe dekoracje tkanin, aplikację odzieży, kołnierzyków i szali. Powodzeniem cieszą się wisiorki z szydełkowych kwiatów, ażurowe czapeczki i torebki, walentynkowe serduszka z nici, wielkanocne pisanki w koronkowych koszulkach, koronkowe gwiazdki, aplikacje do sweterków oraz piękne serwetki na każdą okazję – mówi **Alicja Sidoruk**, kierowniczką klubu kultury GOK w Sitniku.

Konkurs "Iglą malowane" ma dziś liczne grono zwolenników. Widać to najlepiej podczas wystaw sumujących efekty konkursu. W pierwszej edycji (2009 r.) startowały jedynie kobiety z Sitnika i Łukowców. W tym roku akces udziału zgłosiło 55 osób z kilku województw.



W dziesiątej edycji (rozstrzygniętej 22 kwietnia br.) jury oceniało umiejętności uczestniczek w czterech kategoriach: haft płaski, haft krzyżkowy, koronka i makatka w hafcie lub koronce. Przyznano piętnaście nagród i sześć wyróżnień, świadczących o bardzo wysokim poziomie starń uczestniczek. Warto zauważyć, że obok doświadczonych hafciarek, parających się rękodziełem od wielu lat, nagrody uzyskały dzieci w wieku 11-14 lat. Ich starania są dobrym prognostykiem na przyszłość. Hafty i koronki nie zostaną szybko zapomniane.

W kategorii haftu krzyżkowego do lat 15 pierwszą nagrodę uzyskała **Wiktoria Derkacz** z Łukowców, zaś trzecią **Julia Teodoruk** z Sitnika. W grupie dorosłych autorek haftu krzyżkowego zwyciężyła **Maria Harwacka** z Hrua. W kategorii haftu płaskiego triumfowała **Halina Bandzerewicz** z Dokudowa. W kategorii koronka trzecia nagroda przypadła **Jadwidze Sidoruk** z Łukowców. Nagrodzeni otrzymali atrakcyjne nagrody rzeczowe, natomiast pozostali uczestnicy dyplomy i pamiątkowe szkatułki. Ponadto cztery panie biorące udział we wszystkich edycjach konkursu nagrodzone zostały pamiątkowymi statuetkami. Są to: **Stanisława Halina Pyrka** z Sitnika, **Maria Harwacka** z Hrua, **Zofia Zalewska** z Rakowisk i **Danuta Bandzerewicz** z Dokudowa. Spotkanie z udziałem licznych sympatyków rękodzieła było okazją do obejrzenia wystawy pokonkursowej oraz wysłuchania zespołu Sitniczanie i młodej wokalistki **Wiktorii Szczepanowskiej** ze Sławacinka Starego. (g)

Udana lekcja regionalizmu

Piewcy dawnej wsi

Pracownia obrzędowości i gwary GOK w Dokudowie to jedyna w powiecie białskim placówka propagująca i dokumentująca folklor podlaski w nieskażonej postaci.



Jedną z jej inicjatyw jest konkurs krasomówczy "Opowieści spod strzechy". W drugiej dekadzie kwietnia rozstrzygnięto jego trzecią edycję.

- Zdajemy sobie sprawę, że niektóre obyczaje wiejskie odchodzą w cień i młode pokolenie ma rzadką okazję poznania ich u źródła. Nasz konkurs ma pomóc w rozbudzeniu zamięłowania do pięknego mówienia i szacunku do kultury ludowej. Przypominanie historii lokalnych społeczności przez opowiadania i wspomnienia związane z rokiem obrzędowym, liturgicznym i pracą na polu to doskonały temat na konkurs krasomówczy. W tym roku zorganizowaliśmy jego trzecią edycję – informuje pomysłodawczyni **Anna Bandzerewicz**, no co dzień instruktor Gminnego Ośrodka Kultury.

Przygotowanie kilkunastominutowej oracji, której treść byłaby równie wciągająca, co sposób jej przekazania słuchaczom jest nie lada gratką dla dorosłych i młodzieży.

Opowieści przekazane językiem gwarowym umożliwiają powrót do korzeni i poznanie barwnej historii regionu. Trudno więc, dziwić się zaciekawieniu, z jakim przysłuchiwali się występom uczniowie szkoły w Dokudowie.

Chęć uczestnictwa wyraziło 17 wykonawców, a zgłosiło się 13. Jurorzy oceniali oracje w czterech kategoriach wiekowych: dzieci do lat 12, dzieci od 12 do 15 lat, młodzież do lat 19 i seniorów. Jak można się było spodziewać, najciekawiej, bo autentycznie wypadli reprezentanci najstarszej kategorii. Oceniano m.in. zgodność prezentowanej treści z tematyką konkursu, konstrukcję i sugestywność wypowiedzi, bogactwo języka i jego barwność. Wystąpienia były urozmaicone fabularnie. Przypominały zwyczaje towarzyszące swataniu młodej pary i tzw. zrękowinom, darcia pierza w długie jesienne wieczory, przędzenia włókna niezbędnego do tkania odzieży, tradycje ludowe wykorzystywane na finał karnawału, czynności towarzyszące przygotowaniom do Bożego Narodzenia i Świąt Wielkanocnych, a także wspomnienia prac polowych, kiedy zboże żęto sierpem i kosą, a wykopki ziemniaków

odbywały się z pomocą metalowej motyki. Wspomnieniom dawnej wsi podlaskiej towarzyszyły stareńkie pieśni wykonywane przez zespół śpiewaczy Lewkowanie.

Niewątpliwą zaletę konkursu stanowi bogata dokumentacja. Każdy uczestnik dostarczył organizatorom tekst swej wypowiedzi w formie pisemnej, co pozwoli z czasem pracowni na przygotowanie obszernej książki zwyczajów podlaskich.

W najmłodszej kategorii wiekowej najwyżej oceniono wystąpienie **Amelii Szendel** z Ortela Książęcego. Za nią uplasowały się **Eliza Makoszka** i **Zuzanna Demidowicz**, obie z Dokudowa. W drugiej kategorii uczniów do lat 15 nagrodę za udział otrzymał 14 - letni **Dominik Chotkowski** z Dokudowa. W trzeciej kategorii młodzieży gimnazjalnej i licealnej nagrodę za udział otrzymał 16 - letni **Jakub Pietruczuk** z Perkowic. W kategorii seniorów jury nagrodziło cztery osoby. Pierwszą nagrodę za kapitalne wspomnienia z lat młodości dotyczące jesiennych prac polowych uzyskała **Danuta Bandzerewicz** z Dokudowa. Drugą nagrodę za pełną humoru opowieść o latach swej młodości zdobyła sędziwa **Marianna Łukasiewicz** z Woskrzenc Dużych. Natomiast dwie nagrody trzecie przypadły **Halinie Bandzerewicz** z Dokudowa i **Mariannie Niedźwiedz** z Dokudowa.

Obie panie opowiadały barwnie o zwyczajach towarzyszących tzw. wieczorkom, kiedyś łączących spotkanie towarzyskie z życiem kulturalnym na wsi.

Nagrody wręczył laureatom dyrektor GOK **Dariusz**



Chorąży. Odebrali oni książki i statuetki konika na biegunach.

- Zdecydowałam się na udział w tym konkursie, bo doskonale pamiętam obowiązki, jakie miałam w domu, mimo bardzo młodego wieku. Wiele z nich wspominam z łezką w oku. Wiem, jaką pamiętam, została tylko we wspomnieniach. Kto bowiem kosi dziś żyto kosą, albo miele mąkę w żarnach? Nie udało mi się spisać barwnych przypowieści i wspomnień, ale chętnie dzielę się nimi z młodzieżą przy różnych okazjach – mówi **Marianna Łukasiewicz**, śpiewająca w zespole ludowym Wrzos. (g)

Drużynowe bieganie w Sworach

Kilkuset zawodników ze szkół podstawowych, gimnazjalnych i licealnych powiatu białskiego i łukowskiego

sklasyfikowana na pozycji 15. W grupie gimnazjalistów **Jacek Gryta** z PG w Sworach uzyskał drugą lokatę, a **Maciej Czemerowski** trzecią. Nie wystarczyło to jednak na wysoką pozycję drużynową i gimnazjaliści ze Swór zajęli dopiero piątą lokatę.



Wśród dziewcząt z rocznika 2007 i młodszych najlepiej pobięła **Sylwia Czemerowska** ze SP w Sworach, która uzyskała 22 miejsce. Nieco lepiej powiodło się chłopcom. **Michał Grocjowski** ze SP w Sworach był 12, **Bartłomiej Szutko** 13, a **Łukasz Jawczuk** 20. W tej klasyfikacji SP ze Swór uplasowała się na czwartym miejscu. Starsi uczniowie SP w Sworach zajęli miejsca w trzeciej dziesiątce, przez co zakwalifikowano ich drużynowo na szóstej pozycji. Najwidoczniej konkurenci byli tym razem lepiej przygotowani. (g)

stało na starcie drużynowych biegów sztafetowych. 5 kwietnia br. Białski Szkolny Związek Sportowy zorganizował wspólnie z gospodarzami boiska w Sworach półfinał wojewódzki Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Pogoda i humory dopisywały startującym. Niestety, nasi zawodnicy nie zakwalifikowali się tym razem do finału wojewódzkiego rozgrywanego w Tomaszowie Lubelskim. W grupie biegaczy roczników 2004-2007 najlepszy rezultat uzyskała **Weronika Chalimoniuk** z PG w Sworach,



Szkoła Podstawowa w Grabanowie

Wiosenny konkurs talentów

Niejedyn młody człowiek ma zadatki talentu, tylko go sobie nie uświadcza. Poszukiwaniu ukrytych zdolności miał służyć szkolny konkurs "Mam talent", zorganizowany przez samorząd uczniowski 21 marca. Nietypowa impreza miała związek z pierwszym dniem kalendarzowej wiosny.

Uczestnicy wykazali się starannym przygotowaniem i wszyscy zaprezentowali się doskonale. Tego dnia można było podziwiać nie tylko talenty wokalne, ale również taneczne, akrobatyczne, aktorskie i kaskaderskie.



Kids **Bartek Peszuk**.

Pierwsze miejsca przypadły ex aequo: **Mateuszowi Romaniu** z kl. VII oraz **Lenie Romanowicz** z kl. IV. Pozostali uczestnicy zostali uhonorowani pamiątkowym kubkiem. Tego dnia również pedagog szkolny **Dorota Woźny** zorganizowała też mini wystawę "Uczeń z pasją", z myślą

o promowaniu nietypowych pasji uczniów. Kolekcjonerzy przynieśli ciekawe okazy. Dzień szkolnych talentów cieszył



się dużym powodzeniem i prawdopodobnie stanie się stałym punktem szkolnych uroczystości. (a)

Szkoła Podstawowa w Ortelu Książęcym Drugim

Ekologiczna moda na wybiegu

„Coś z niczego”, czyli praktyczne wykorzystanie domowych odpadów. Takie hasło towarzyszyło przygotowaniom dzieci



do apelu szkolnego z okazji dorocznego Dnia Ziemi. Organizatorem i opiekunem akcji była nauczycielka **Bożena Micewicz**. Uczestnicy mieli za zadanie zaprojektować i wykonać dowolną techniką przedmiot (np. zabawki, ozdoby, lampy) z surowców wtórnych. Oryginalne pomysły realizowane były podczas zajęć plastyki oraz zajęć świetlicowych. Dzieci projektowały i wykonywały ekologiczne stroje, które można było pokazać koleżankom i kolegom w trakcie zapowiadanego apelu. Modele i modelki

znakomicie poczuli się w ekologicznych strojach. Przy okazji uświadomiono społeczności szkolnej, że odpady uchodzące za śmieci, mogą być surowcem nadającym się do powtórnego wykorzystania. Najmłodszy z punktu przedszkolnego znakomicie poradził sobie z segregacją śmieci, natomiast starsze przedszkolaki udowodniły, że są małymi ekologami i wiedzą jak dbać o środowisko. Wiersze i piosenki prezentowane podczas apelu miały uświadczać uczniów konieczność zadbania o naszą planetę. Uczniowie



z Ortelu Książęcego, jak co roku, z zaangażowaniem uczestniczyli w akcji zbierania elektrośmieci, plastikowych nakrętek i makulatury. Dzieci z klas I-III ozdobiły teren szkoły, sadząc tuje. Za kilka lat będzie je można podziwiać. (a)

Szkoła Podstawowa w Hrudzie

Z ekologią na ty

Inauguracja obchodów Międzynarodowego Dnia Ziemi rozpoczęła się w szkole 13 kwietnia przedsięwzięciem zorganizowanym przez nauczycielkę przyrody **Ewę Gałę**. Uczniowie pod opieką wychowawców zadbali o czystość najbliższego środowiska sprząając teren wokół szkoły oraz



inne rejonu na terenie wsi. Dzień Ziemi to idealna okazja, żeby zastanowić się nad wpływem, jaki każdy z nas ma na środowisko naturalne. 20 kwietnia uczniowie klas IV - VII zaprezentowali przedstawienie „Śmieci mniej, Ziemi lżej!”, w którym zachęcali wszystkich do dbania o środowisko naturalne. Uczniowie pod postaciami leśnych zwierząt przybliżyli życie w lesie, w którym człowiek nie zwraca uwagi na ochronę przyrody. Pani Ziemia pokazała jak początkowe, drobne zaniedbania prowadzą do bardzo poważnych,

ekologicznych problemów oraz pouczyła o konieczności odpowiedniej segregacji odpadów. Ważnym elementem przedstawienia była więc segregacja śmieci, które dzieci wrzuciły do odpowiednich koszy. Wszyscy zrozumieli, że tylko w ten sposób można walczyć o czyste lasy, podwórka, drogi, place zabaw. List od Pani Przyrody -



odczytany przez ucznia klasy VI - w obrazowej formie zachęcał do mądrego współżycia z naturą. Sugestywny, zapadający w ucho tok dziecięcej narracji wsparty świetnie dobranymi strojami i rekwizytami bardzo podobał się wszystkim zebranym tego dnia na sali gimnastycznej. Przedstawienie uświetniły piosenki o tematyce ekologicznej. Później uczniowie i nauczyciele rozmawiali o tym, jak ważne jest uświadomienie sobie, że dbanie o czystość przynosi korzyści ludziom i środowisku naturalnemu. (a)

Pogrzeb patrona szkoły

12 kwietnia br. pochowano w Warszawie śp. **Mirosława Spiechowicza**, patrona **Szkoły Podstawowej w Grabanowie** im. 30 Poleskiej Dywizji Piechoty AK, żołnierza Armii Krajowej, uczestnika walk w Warszawie i na Polesiu. Zmarły był prezesem Okręgu Poleskiego SZŻAK. Wielokrotnie brał udział w uroczystościach szkolnych z okazji święta grabanowskiej szkoły, chętnie uczestniczył w spotkaniach z młodzieżą, prowadząc żywe lekcje historii i patriotyzmu. Dzięki życzliwości wójta **Wiesława Panasiuka** delegacja uczniów z dyrektorką **Beata Zydlewską** i nauczycielami uczestniczyła w uroczystościach pogrzebowych. Ceremonia rozpoczęła się mszą św. w Katedrze Polowej Wojska Polskiego z udziałem pocztów sztandarowych i wojskowej asysty honorowej. Śp. **Mirosław**



Spiechowicz został pochowany na Cmentarzu Bródnowskim. Cześć jego pamięci. (a)

Szkoła Podstawowa w Hrudzie

Internet niesie zagrożenia

Komputer oraz telefon komórkowy to wielce pożyteczne wynalazki. Korzystają z nich wszyscy – dzieci i dorośli. Internet stanowi skarbnicę wiedzy i informacji, jest platformą,



na której młodzież kontaktuje się z rówieśnikami, miejscem nauki, pracy. Należy jednak pamiętać, że wykorzystywany w sposób niewłaściwy, może wyrządzić sporo krzywdy.

Nękanie rówieśników, udostępnianie danych osobowych, dostęp do treści nieodpowiednich dla dziecka, to wszystko może za sobą nieść poważne konsekwencje. Aby zapobiec niepożądanym sytuacjom, przedstawiciele policji rozmawiali z uczniami o niebezpieczeństwach oraz skutkach wynikających z niewłaściwego wykorzystania internetu. 28 marca zorganizowano w szkole pogadanki dla uczniów klas IV – VII. Tematem spotkania była "Cyberprzemoc i inne zagrożenia internetowe. Policjanci uświadamiali dzieciom co to jest cyberprzemoc, wskazywali na inne zagrożenia dla dzieci i młodzieży z użyciem internetu, komputera, telefonu komórkowego. Zapoznali uczniów z tym, kim jest nieletni, co to jest czyn karalny, wykroczenie, przestępstwo. Prowadzący przytaczali różne sytuacje, z którymi mieli do czynienia w swojej długoletniej praktyce, a które dotyczyły nieletnich. Przypominali także uczniom, jakie czyny podlegają karze oraz jakie są najczęstsze przyczyny przestępczości nieletnich. Uczniowie mieli również możliwość zadawania pytań. Na zakończenie policjanci przypomnieli o bezpieczeństwie w czasie świąt. (a)

Gratka dla miłośników rekreacji

Rowerem do Hruca

Wielkie powodzenie ścieżki rowerowej, prowadzącej ze Sławacinka Nowego w kierunku Styrzyńca sprawiło, że władze naszej gminy przymierzają się do rozszerzenia miejsc sprzyjających rekreacji. Dzięki wspólnemu projektowi z miastem istnieje szansa na pozyskanie dotacji unijnej. Umożliwi ona powstanie ścieżki rowerowej wzdłuż ul. Warszawskiej (od parku radziwiłowskiego do Sławacinka Nowego), co pozwoli połączyć centrum miasta ze Styrzyńcem. Zadowolony to m.in. działkowców dojeżdżających rowerami do ROD "Piotruś". Dokończenie istniejącej ścieżki rowerowej stanowi początek inwestycji sprzyjających turystyce rowerowej. Jeszcze w tym roku ma ruszyć budowa ścieżki z Białej Podlaskiej w kierunku Janowa Podlaskiego. Gminny odcinek tej inwestycji rozpocznie się na wysokości drogi prowadzącej do osiedla Relax, a zakończy się w Hrudzie. Budowa zakłada wycięcie drzew po lewej stronie drogi i położenie nawierzchni z betonowej kostki. Koszt tego przedsięwzięcia wyniesie 2 mln. zł. Samorząd gminny zarezerwował w budżecie 250 tys. zł na przygotowanie projektu technicznego i dokumentacji inwestycji. Koszty te zostaną zwrócone gminie po uzyskaniu dotacji. Projekt złożony został do Urzędu Marszałkowskiego i ma wielkie

szanse powodzenia. Inwestycja wystartuje jeszcze w tym roku. Przy dobrej pogodzie pokonanie trasy z Białej



Podlaskiej do Hruca będzie czystą przyjemnością i skłoni posiadaczy rowerów do korzystania z tego udogodnienia. (g)

Haftowane obrazy Zofii Zalewskiej

Podczas rozstrzygnięcia jubileuszowej edycji konkursu "Iglą malowane" swoje prace eksponowała szefowa jury **Zofia Zalewska** z Rakowisk. Z racji zainteresowań i poziomu wykonania nazywana bywa estetką o dużej sile przekonywania. Od dwudziestu lat para się haftciarstwem, które jej zdaniem uspokaja i daje poczucie kreatywności.

Do dziś wspomina swój pierwszy obrazek konika na łące wyszytego haftem krzyżykowym. Technice tej pozostała wierna na lata. W ciągu dwóch dekad wyhaftowała blisko 360 obrazów. Niektóre pojechały do prywatnych kolekcji w Japonii i Kanadzie, inne trafiły do przyjaciół i znajomych w kraju. Tematami jej szalenie efektownych prac są kopie obrazów polskich i zagranicznych malarzy, ot choćby Leonardo da Vinci, Wincenta Van Gogha, Stanisława Wyspiańskiego, Wojciecha Kossaka. Wyszywa też chętnie pejzaże, kwiaty i portrety św. Jana Pawła II, które zajmują w kolekcji artystki miejsce szczególne.

- Haftowaniem zajęłam się w ramach terapii. Chorowałam i potrzeba mi było zajęcia usprawniającego dłoń. Tak mnie ono wciągnęło, że pracuję nadal. Haftowanie to zajęcie czasochłonne, ale sprawiające radość. Przeciętnej wielkości obrazek wykonuje się kilka dni, a większe nawet pół roku. Obrazy wystawiałam na pokazach tematycznych w wielu



miejskach m.in. w Białej Podlaskiej, Lublinie, Leśnej Podlaskiej, Hołowni i Podedwórz. Lubię swoje hobby i uważam go za świetne zajęcie na długie jesienne i zimowe wieczory. (g)

Tkactwo w dolinie Bugu i Krzny

Powodzenie ośmiu dotychczasowych edycji konkursu tkackiego dowodzi, że to niszowe zdawałoby się rzemiosło ma wielu entuzjastów. Pracownia tkacka GOK z Hrudu kolejny raz zaprasza wszystkich chętnych zajmujących się amatorsko tkactwem do udziału w tym konkursie.

Szpecially mile widziani będą najmłodszy uczestnicy - dzieci i młodzież szkolna. Niektórzy mieli możliwość poznania kulis tej sztuki podczas zajęć organizowanych w Hrudzie. Konkurs tkacki przeprowadzony zostanie w dwóch grupach wiekowych, czyli dzieci do 15 lat oraz młodzieży i dorosłych.

Organizatorzy przewidzieli cztery kategorie prezentacji prac:

1. perebory (tradycyjnie wykonany wzór zastosowany w strojach ludowych lub współcześnie),
2. gobeliny i kilimy,
3. tkaniny wielonicielnicowe,
4. dowolna technika tkacka tradycyjna: (m.in. chodniki, krajki, spódnice, zapaski).

Uczestnik przygotowuje jedną dużą pracę konkursową albo dwie mniejsze prace wykonane w ciągu ostatniego roku w wybranej przez siebie kategorii. Do karty zgłoszenia trzeba dołączyć zdjęcie dokumentujące powstanie pracy. Na zgłoszeniu uczestnik obowiązkowo zaznacza wybraną kategorię. Każdy uczestnik konkursu przekazuje dodatkową pracę na rzecz pracowni tkackiej (np. serwetkę czy bieżnik). Organizator nie pokrywa kosztów związanych z przesyłką prac oraz kosztów podróży. Prace nadesłane po terminie nie będą oceniane. Prace konkursowe pozostaną do dyspozycji organizatora do końca roku kalendarzowego (wystawa pokonkursowa).

Prace konkursowe wraz z kartą zgłoszeniową należy

nadsyłać do końca października br. na adres Pracownia Tkacka im. Stanisławy Baj, Hrud 121, 21-500 Biała Podlaska lub Gminny Ośrodek Kultury, ul. Prosta 31, 21-500 Biała Podlaska. Rozstrzygnięcie konkursu i wręczenie nagród odbędzie się podczas otwarcia wystawy pokonkursowej 17 listopada br. w Hrudzie. Autorzy najlepszych prac



otrzymają nagrody pieniężne. Komisja konkursowa przewiduje zwiększoną pulę nagród na prace z kategorii perebory (z uwagi na działalność pracowni ukierunkowaną na kultywowanie unikalnego wzoru tkackiego).

Zainteresowani mogą kontaktować się z **Jolantą Zając** tel. 516 200 806, e-mail: kkhud@interia.pl (a)

Szkoła Podstawowa w Ortelu Książęcym Drugim

Iskierki zatańczyły przed Rywalem

Zdolności taneczne dziewcząt z Ortela podziwia nie tylko najbliższe środowisko. 14 kwietnia zespół Iskierki pokazał umiejętności podczas imprezy z okazji 10 urodzin Centrum Handlowego Rywal w Białej Podlaskiej. Oklaskiwało je liczne audytorium. Zespół powstał niedawno, zaledwie trzy miesiące wcześniej w Szkole Podstawowej im Wandy Chotomskiej. W jego skład wchodzi uczennice klasy piątej: **Weronika Trojak, Klara Mirończuk, Aleksandra Weremko, Julia Stefaniuk, Patrycja Zuzula, Oliwia Kozłowska i Wiktoria Lewkowicz**. Układy taneczne przygotowała dla dziewcząt miejscowa nauczycielka **Bożena Micewicz**. Warto poczekać na kolejne prezentacje. (a)



Szkoła Podstawowa w Hrudzie

Nim zaszumi las

O pożytkach płynących z lasu nie trzeba nikogo przekonywać. Tempo jego wzrostu jest jednak powolne i muszą minąć dziesiątki lat, aby szkółka z setkami sadzonek zamieniła się w dorodne drzewa. 25 kwietnia uczniowie klas V - VII uczestniczyli w godnej naśladowania akcji edukacyjno - przyrodniczej "1000 drzew na minutę". Jej celem było posadzenie drzewek na przygotowanych przez leśników uprawach leśnych. Młodzież pod opieką **Ewy Gali** posadziła aż 3 tys. dębów na 0,5 hektarowym terenie leśnictwa Kniejówka. Pożytecznej pracy na świeżym powietrzu towarzyszył relaks. Nie przypadkiem określa się lasy zielonymi płucami Ziemi. (a)



Szkoła Podstawowa w Grabanowie

Sprzątali okolicę i sadzili drzewka

Koniec kwietnia kojarzy się z Dniami Ekologii. Uczniowie uczestniczą w urozmaiconych zajęciach podnoszących

Powodzenie w klasach młodszych i starszych miał konkurs wiedzy ekologiczno-przyrodniczej. Tradycyjnie nie zabrakło wiosennego sprzątnięcia świata. Uczniowie klas młodszych porządkowali teren wokół szkoły, natomiast starsze klasy sprzątały pobocza dróg oraz pobliski las. 24 kwietnia klasa IV zaprezentowała społeczności szkolnej inscenizację ekologiczną "Jak rozweselić Ziemię". 25 kwietnia w ramach akcji "1000 drzew na minutę" uczniowie klasy VII uczestniczyli w sadzeniu dębów w leśnictwie Szadek, należącym do Nadleśnictwa Biała Podlaska. Instrukcji, jak należy prawidłowo sadzić drzewka i jakie ma to znaczenie dla przyszłych pokoleń udzielał leśniczy **Jan Lempaszek**.



świadomość ekologiczną. Tegoroczne obchody rozpoczęły się 18 kwietnia apelem szkolnym. Ogłoszono na nim zbiórkę surowców wtórnych w ramach konkursu "Czysta Ziemia".

26 kwietnia szkołę odwiedziła pracownica Parku Krajobrazowego "Podlaski Przełom Bugu" **Magdalena Żychowska**. Dzięki niej uczniowie pogłęбили znajomość segregowania tworzyw sztucznych i sposobów ich ograniczania. Zdobyta wiedza przyczyniła się do poprawy świadomości ekologicznej. (a)

Atrakcyjne obchody Dnia Ziemi

Podobnie, jak w poprzednich latach grupa 60 uczniów ze szkół w: Woskzrenicach Dużych, Sworach i Ortelu Książęcym wybrała się 20 kwietnia br. na wyjazdowe

tajników walk obronnych i sposobów wykonywania arcyciekawych przedmiotów z włóczki. Po kilkugodzinnych zajęciach uczelnianych przyszła chwila relaksu w Strefie Wysokich Lotów. Tam można było spożytkować energię na trampolinach i basenach z gąbkowymi klockami.



Dodać warto, że uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Woskzrenicach Dużych uczestniczyli w sprzątaniu najbliższej okolicy oraz akcji sadzenia drzew, naturalnych płuc okolicy. Zorganizowało ją bialskie nadleśnictwo pod wymownym hasłem "1000 drzew na minutę". Z pomocą nadleśniczego **Tomasza Byliny** posadzono drzewka w sąsiedztwie szkoły. Na korytarzach zostały umieszczone gazetki ekologiczne, a uczniowie klas młodszych oglądali filmy dotyczące ochrony środowiska i wykonywali plakaty na ten temat. Oby przyswojona wiedza pozostała w umysłach na dłużej. Natura nie obroni się sama, jeśli nie pomogą jej ludzie. (a)

obchody Dnia Ziemi. Przygotowano je pomysłowo na Wydziale Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej lubelskiego UMCS. Pracownicy naukowcy zapewnili uczniom udział w: zajęciach laboratoryjnych, warsztatach graficznych i quizach o energii. Młodzież z gminy Biała Podlaska poznała sekrety meteorologii na nietypowych warsztatach "Meteorologia dla opornych". Ponadto z naturalnych materiałów tworzyła Stwory Ziemi. Miała też sposobność poznania



Sadzili drzewka w leśnictwie Szadek

20 kwietnia br. uczniowie klas VI i VII ze Szkoły Podstawowej w Ciciborze Dużym pod opieką **Grażyny Owerko** i **Wojciecha Płażuka** uczestniczyli w ogólnopolskiej akcji sadzenia lasu "1000 drzew na minutę". Zadaniu przyświecał cel posadzenie drzewek na przygotowanych przez leśników powierzchniach leśnych. Akcja została przeprowadzona w obszarze leśnictwa Szadek. Inicjatywa spotkała się z wielkim zaangażowaniem uczniów. Z dumą i nieukrywaną satysfakcją z wykonanej misji, powrócili do szkoły, dzieląc się wrażeniami z młodszymi kolegami. (a)



Finalistka konkursu polonistycznego z Cicibora Dużego

Z satysfakcją odnotować należy sukces uczennicy SP w Ciciborze Dużym. **Barbara Kosieradzka**, uczennica klasy VII awansowała do finału wojewódzkiego konkursu polonistycznego, organizowanego przez lubelskiego kuratora oświaty. Konkurs składał się z kilku etapów: szkolnego, okręgowego oraz wojewódzkiego. Basia dotarła aż do ostatniego z nich. Odbył się on 10 kwietnia br. w Szkole Podstawowej nr 21 w Lublinie. Wyczyn Basi jest nagrodą za dotychczasowy trud włożony w pogłębianie wiedzy polonistycznej. Gratulujemy. (a)

Adres redakcji: Urząd Gminy Biała Podlaska ul. Prosta 31, 21-500 Biała Podlaska. **Redaguje Kolegium Redakcyjne** w składzie: Wiesław Panasiuk, Grażyna Majewska, Rafał Walczuk, Dariusz Płażuk. **Redaktor prowadzący** Istvan Grabowski. Korekta - Kolegium Redakcyjne. **Wydawca:** Urząd Gminy tel. 83 343-49-50. **Druk:** a-tronic, 21-500 Biała Podlaska, ul. Wysada 2 Styrzyniec, tel. 83 344-37-66, e-mail: a-tronic@wp.pl.

Przedszkole na miarę marzeń

Wyjazdowa sesja Rady Gminy z udziałem sołtysów była dobrą okazją do zaprezentowania wnętrza nowego przedszkola samorządowego w Rakowiskach. Goście

w Sławacinku Starym i Woskrzonicach Dużych przyjmują dzieci na 9 godzin. Od września br. decyzją radnych w takim trybie pracować ma też szkoła w Sworach. Mimo to, aż 200



dzieci z miejscowości gminnych korzysta z placówek miejskich, co naraża Urząd Gminy na dodatkowe koszty. Są one niebagatelne, skoro każdego roku potrzeba przeznaczyć na ten cel 1,5 mln zł. Otwarcie przedszkola w samorządowym przyczyni się zapewne do ograniczenia migracji najmłodszych mieszkańców, a tym samym powstrzymania dodatkowych wydatków z budżetu gminy.

Zaletę przedszkola stanowi świetlica wiejska, na jaką mieszkańcy Rakowisk czekali od dawna. Posiada ona oddzielne wejście do budynku i nie zakłóci w niczym funkcjonowania placówki. Za kilka miesięcy, kiedy placówka będzie tętniła gwarem dzieci,

z zaciekawieniem obejrzeliby wykończone i urządzone pomieszczenia dla maluszków, sanitariaty i świetlicę, która pełniłaby też funkcję sali gimnastycznej. I choć w każdej szkole podstawowej istnieje oddział albo punkt przedszkolny, takiego obiektu gmina jeszcze nie miała.

Przyziarniki do jego budowy trwały dość długo. Pierwszą koncepcją była lokalizacja przedszkola w Białej Podlaskiej, ale po rozpatrzeniu plusów i minusów, zrezygnowano z niej. Wybór padł na najliczniejsze sołectwo Rakowiska, gdzie mieszka blisko 2400 przeważnie młodych ludzi. Zapewne nie dałoby się ziścić planów, gdyby nie dotacja unijna. Połowę kosztów wyceńionych na 1 mln 600 tys. udało się pozyskać z Urzędu Marszałkowskiego. Budowę ruszyła wiosną ubiegłego roku. Firma Terbud **Mariana Kukawskiego** poradziła sobie z nią w rekordowo szybkim tempie, a w tym roku wykonano prace wykończeniowe wewnątrz, wyposażono obiekt w niezbędny sprzęt, zbudowano plac zabaw i parking dla rodziców, przywożących pociechy.

Budynek ma 748 mkw. powierzchni użytkowej, na którą składają się cztery sale przedszkolne, gabinet dyrektora, świetlica, trzy sanitariaty, zmywalnia naczyń i pomieszczenia magazynowe. W kwietniu rozstrzygnięte zostały konkursy na kadry przedszkola (dyrektor, pięć wychowawczyń, cztery osoby wspomagające, dwie sprzątaczkę i konserwator). Ruszyła też rekrutacja kandydatów do przedszkola. Do końca kwietnia było ich już 56. Przedszkole otwarte zostanie 1 września i przyjmie 90 najmłodszych mieszkańców gminy. Po konsultacjach zapadła decyzja o tworzeniu dwóch grup trzylatków. Rodzice i przyszli wychowankowie będą mieli okazję zapoznać się z warunkami nowej placówki 26 maja. Tego dnia przedszkole będzie otwarte dla wszystkich chętnych, a na gości będą czekały liczne atrakcje.

- Edukacja najmłodszych od dawna jest obiektem zainteresowania władz samorządowych. Wychowaniem przedszkolnym objętych jest 350 dzieci. Dwie szkoły



okaże się, czy spełnia ona w pełni oczekiwania władz gminy i rodziców wysyłających tam swoje pociechy.



Dyrektorem gminnego przedszkola samorządowego została **Edyta Starewska**, dyplomowany nauczyciel wychowania przedszkolnego. W zawodzie nauczyciela pracuje od 26 lat. Pracę z dziećmi zaczynała kiedyś w Sławacinku Starym, a do konkursu na dyrektora była wychowawczynią w miejskim przedszkolu nr 13 przy ul. Kazimierza Jagiellończyka.

Nowa szefowa ma nadzieję, że przedszkole zaspokoi oczekiwania mieszkańców, dzieci poczną się w nim jak w domu. (g)